Jędrzejewski Alfons Chwata
Marji

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

CHWAŁA MARYI

W NARODZIE POLSKIM

OBJAWIAJĄCA SIĘ SZCZEGÓLNIEJ W PIEŚNI

ZEBRAŁ I NAPISAŁ
O. ALFONS JĘDRZEJEWSKI
Zakonnik OO. Paulinów

WARSZAWA
1915.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

IMPRIMATUR. № 1115.

Varsaviae, d. 13 Martii 1915 a.
Judex Surrogatus *Dr. S. Chełmicki*
Secretarius *Julianus Ryster S. T. C.*

Nihil obstat *Aleksander Fajęcki S. T. M.*
Censor librorum

Дозволено Варш. воен. ценз. 6 марта 1915 г.

http://rcin.org.pl

CHWAŁA MARYI

W NARODZIE POLSKIM

OBJAWIAJĄCA SIĘ SZCZEGÓLNIEJ W PIEŚNI

ZEBRAŁ I NAPISAŁ
O. ALFONS JĘDRZEJEWSKI
Zakonnik OO. Paulinów

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

WARSZAWA. 1915. NAKŁADEM AUTORA
ZAKŁ. GRAF. A. HURKIEWICZ i S-ka, MARJENSZTADT 16

http://rcin.org.pl

Zbiorów

8384

http://rcin.org.pl

MATKA CUDOWNA.

„Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy,
. . . . . .
Jak mnie, dziecko, do zdrowia przywróciłaś cudem,
Gdy od płaczącej Matki pod Twoją opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę
I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu
Iść, za wrócone życie podziękować Bogu,
Tak mnie powrócisz cudem na Ojczyzny łono..."

A. MICKIEWICZ

http://rcin.org.pl

Ołtarz z Cudownym Obrazem M. B. Częstochowskiej

http://rcin.org.pl

Trzysta lat w Jeruzalem — pięćset w Carogrodzie
— Byłam wszechwładną Panią na ziemi i wodzie
Pięćset na bełskim zamku byłam strażnikową
— Piąte sto Jasnagóra — czci mnie za Królową.

(Medalik z 1882 r. na pamiątkę jubileuszu).

OD AUTORA.

Do ciebie ludu polski, dziś zbolały, zwracam się ze słowem pociechy. Tyś przez wieki całe był najwierniejszym czcicielem Maryi Najświętszej Matki, która dotąd istnieje niezmienna i nieprzerwana. Ty, do czasów dzisiejszych w świątyniach twoich jak ongi wyśpiewujesz Maryi:

Bądźże pozdrowiona Panno Marya,
I błogosławiona śliczna lilija,
Marya — Marya tak wołają dzieci,
Marya — Marya niech nasz głos doleci
Do Ciebie Matuchny, do Ciebie jedyny
Marya — Marya...

Tobie potrzeba pociechy wielkiej i ukojenia, a tej pociechy użyczy ci Marya. Tylko

http://rcin.org.pl

uznawaj Maryę za Matkę swoją tak, jak ją uznawali przodkowie twoi, — tylko zawsze kochaj Maryę, jak Ją kochano w przeszłości.

Tobie więc, ludu polski, poświęcam nieudolne słowa moje na cześć Maryi zebrane, z życzeniem, abyś przez miłość Maryi był szczęśliwym, abyś jak w ciągu wieków minionych mógł z głębi serca powtarzać do swej Królowej:

Tysiąckroć bądź pozdrowiona o Maryo, Maryo!
Milionkroć uwielbiona, o Matko Chrystusowa.
Księżna niebieska, Pani Anielska,
O Marya Częstochowska!

O. Alfons Jędrzejewski
Zakonnik OO. Paulinów

WARSZAWA w roku 1915.

http://rcin.org.pl

echą narodu polskiego jest cześć ku N. Maryi Pannie, którą w Polsce zowią Królową Korony Polskiej. Cześć ta i chwała Najświętszej Panny była uczuciem narodowem, brzmiała w kościołach i domach rzewnemi pieśniami wśród rycerstwa i ludu polskiego. Wizerunek Maryi nosili na piersiach ojcowie nasi, był on tarczą na wojnie i w niebezpieczeństwach życia domowego. Pieśń św. Wojciecha „Boga-Rodzica Dziewica" wiodła do zwycięstw Bolesławów, fundatorów ojczyzny naszej — pieśń ta nie milknie i dziś łzy wyciska, gdy się ją słyszy w starej nucie śpiewaną. Na cześć N. Maryi Panny śpiewano również po kościołach i domach polskich godzinki o Niepokalanem poczęciu, i odmawiano różaniec ze szczególną pobożnością. Lud polski następnie z nabożeństwem nosił szkaplerze. Przed każdem świętem N. Maryi Panny obchodził święcie wigilję i mówił zwykle „kto kocha Maryą, nie pyta o wiliją". Na cześć N. Maryi Panny były budowane kościoły w całej Polsce.

Mieczysław I pierwsze kościoły w Gnieźnie i Kruszwicy poświęca N. Pannie. Władysław Herman cudownie uleczony począł budować kościół N. Panny Maryi na Piasku w Krakowie 1064 roku. Jagiełło kończy budowę kościoła na Jasnej Górze rozpoczętego przez Opolczyka dla cudownego Obrazu Maryi, do której często pielgrzymki odbywał. Za Jagiełłą idą: Kazimierz

http://rcin.org.pl

Jagiellończyk, Zygmunty, Stefan Batory, Władysław IV, Jan Kazimierz, Jan Sobieski, Michał Korybut. Królowie polscy to pokorni słudzy Maryi, którzy wedle sił swoich cześć i chwałę Matki Boskiej głosili, a w uciskach z Łokietkiem na czele wołali: „Okaż nam się Matką".

Za tę ufność i modlitwy N. Marya Panna udzielała ojczyźnie naszej cudownej opieki. Cudowne obrazy N. Matki Bożej były źródłem łask duchownych, leczyły choroby, były rosą zwilżającą rolę dusz polskich. Co bezbożność zasiała, co niewiara i pycha utworzyć chciała to cuda N. Panny w kościołach na ojczyznę naszą spływające niszczyły.

Rycerstwo polskie, rycerstwo Maryi, z konfederatami Barskimi śpiewało:

Zdaj się Polaku w opiekę Maryi,
Udaj się pod cień tej ślicznej lilii!
Onać największe przykrości osłodzi;
Przy niej ci żadne nieszczęście nie szkodzi.

Od najdawniejszych czasów hetmani polscy i całe rycerstwo jako puklerzem zdobiło piersi swe obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, mając różaniec w ręku. Jan Zamojski, Karol Chodkiewicz, Mikołaj Potocki, Stanisław Jabłonowski, Kościuszko, Skrzynecki to rycerze Maryi. Do Maryi się uciekali i pokazywali, że z Maryą chcieli mieć złączoną Polskę naszą, całą ufność w Maryi pokładali.

I dziś ta łaska niebios istnieje. Cześć i chwała N. Maryi Panny nie ustała w narodzie naszym i cuda płyną z miejsc świętych, cudownych, których jest b. wiele, a ukoronowanych do 40. Jasną Górę w Częstochowie, gdzie się znajduje obraz cudowny Matki Najświętszej, namalowany przez św. Łukasza ewange-

http://rcin.org.pl

listę na stoliku cyprysowym, zrobionym przez św. Józefa przy pomocy P. Jezusa, napełnia lud polski z najdalszych stron kraju i świata. Jak dawniej tak i dziś są równie liczne pielgrzymki. Obchód 500 letniego pobytu na Jasnej Górze starożytnego obrazu, który najpierw był w Jerozolimie, potem w Konstantynopolu, a z Konstantynopola wywieziony, Ruś ominął, do Śląska nie dał się przewieść, a zatrzymał się w Polsce (1383 r.) był iście wspaniały.

Od chwili tej, kiedy obraz Matki Boskiej stanął na Jasnej Górze rozpoczynają się pielgrzymki królów, hetmanów, rycerstwa i ludu z kapłanami, biskupami i prymasami.

Na Jasną Górę spieszono w chwilach nieszczęść, na Jasną Górę przychodzono składać dzięki za łaski Boże. I podnosiły się ręce i podnosiły się serca do Maryi z wołaniem:

O Maryo cna dziewico
Porodziłaś Królewicza,
Niebieskiego Dziedzica,
Porodziłaś Go bez boleści
Zbaw nas smutku i żałości
Zdrowaś Maryo!

Wspaniałe były również pochody ludu polskiego: w czasie poświęcenia odbudowanej po pożarze wieży Jasnogórskiej, druga koronacja, poświęcenie Stacji Męki Pańskiej. Pokazało się, że Jasna Góra jest zaiste ogniskiem narodowej jedności, którą moc i siła nieprzyjaciół rozrywa, ale Bóg i chwała N. Panny jednoczą i w czasie najbliższym na wieki zespolą. Jak czcił i wielbił naród polski Maryą trudno byłoby wkrótkości opisać. Świadczą wszystkie kościoły, wszyscy święci polscy, królowie, hetmani, rycerstwo i lud, że ta cześć była i jest, jak powiedziałem, cechą narodu.

http://rcin.org.pl

Tu, przypomnieć nam wypada zjawisko, jakie jest jedyne tylko w naszym narodzie, a mianowicie, że wszyscy uczeni pisarze, a szczególniej poeci nasi znakomitsi, starali się uwielbić Maryę. Zbiory starożytnych pieśni przechowały się pod nazwą kantyczek. Kantyczki były we wszystkich domach katolickich ubogich wieśniaków i szlachty, jako klejnot, strzeżone, gdzie tylko dochodziła polska mowa, gdzie wyznawano katolicką wiarę. Że w kantyczkach znajdujemy prawdziwe klejnoty pieśni polskiej, daje nam do zrozumienia Adam Mickiewicz, który tak się wyraża w prelekcyach: „Żaden naród nie może się pochlubić takim zbiorem, jakim są kantyczki, uczucia w nich miłości i czci ku N. Pannie tak są delikatne, czyste, niebieskie, że tłómaczyć je prozą byłoby świętość znieważać. Rodzaj ten przez swą wzniosłość niedostępny jest krytyce".

Naród nasz w oddawaniu czci Maryi pierwsze miejsce zajmuje między narodami. Niejeden raz brzmiały odgłosem pieśni godzinek skały i góry, płynęły daleko po rosie kroplistej na pianie potoków i rzek hymny.

Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy
A wyrwij nas z potężnych rąk nieprzyjaciół mocy.

Jak cudnie brzmieć musiała pieśń:

Zawitaj ranna Jutrzenko
I grzechów naszych lekarko
Tyś Panią świata...
Zowiesz się Polski królową
Bądź nam obroną gotową.
Wyniszcz z korony szkodliwe zdrady
Sprawuj senatorów rady.
Rycerstwem polskim, buławą
Ty sama rządzisz i sławą,
Weź nas pod swoją świętą obronę
Oddal Boski gniew na stronę.

http://rcin.org.pl

Najpierwszą pieśnią na cześć N. Maryi Panny była pieśń św. Wojciecha: „Boga-Rodzico Dziewico". Jest to hymn narodowy śpiewany przez rycerstwo polskie przed rozpoczęciem boju. Jan Długosz, historyk, pisze w księdze IX, że 1410 roku, w bitwie pod Grunwaldem „całe wojsko pieśnią ojczystą Boga-Rodzicą zabrzmiało". Gdy Zygmunt I przed koronacyą z Litwy wyjeżdżał do Polski pieśnią „Boga-Rodzica" go witano. Piotr Skarga, kaznodzieja sławny, tak pisze: „Mądre to jest, lubo krótkie, w tej pieśni wszystkiej wiary wyznanie, utwierdzenie nadziei, nauka pokuty, roztropna modlitwa, szczere, proste do Boga serce". Kanclerz W. koronny Łaski nazywał pieśń Boga-Rodzica pierwszem prawem pisanem polskiem. Dominikanin, Fabjan Birkowski, kaznodzieja obozowy, gromił rycerstwo polskie, że zaniedbało śpiewać przed bitwą pieśń Boga-Rodzica. Nic dziwnego, że pieśń ta stała się powszechną, a na tej pieśni poczęły się inne układać w pobożnym narodzie polskim. „Witaj Pani, my poddani do nóg padamy", „Serdeczna Matko", „Gwiazdo morza" i wiele innych. Pieśń „O Gospodzie uwielbiona" śpiewały pułki Czarneckiego, śpiewało rycerstwo i pod Chocimem.

Godzinki, ta pieśń wzniosła wysnuta z duszy narodu na cześć Niepokalanej Panny, były najulubieńszą w narodzie pieśnią, śpiewano je po kościołach przed rozpoczęciem nabożeństwa i po domach ojciec rodziny zwykle je śpiewał. Konfederaci Barscy w pochodzie śpiewali godzinki — pieśni ich tak były rzewne, że ptaszki siadały, aby ich słuchać, (ks. Stan. Chołoniewski). Godzinki te o N. Pannie toć to pomnik dawnej pobożności naszych ojców. Poeci polscy hołd złożyli N. M. Pannie. Andrzej Lipski w poemacie: „Wojna Chocimska" wspomina kilkakrotnie Bogarodzicę. Twardowski w „Wojnie Kozackiej" (1660 r.) pisał o cu-

http://rcin.org.pl

downem ukazaniu się N. M. Panny w bitwie pod Beresteczkiem roku 1651. Sarbiewski napisał kilka hymnów na cześć Maryi po łacinie, które po polsku przełożył Syrokomla. Sarbiewski, jezuita, uczony polski z polecenia Urbana VIII papieża poprawił hymny kościelne w brewiarzu.

Wszyscy poeci z ludem polskim mogli wołać:

Za to życie dajemy
I mocno wyznajemy
Żeś jest święta
I poczęta
Niepokalana.

Jasna Góra w Polsce jest pomnikiem Unii między Matką Boską a całym narodem polskim, unii tak silnej i tak wielkiej, że Matka Boska jako członek żywy tego narodu, jako Królowa jest uważana. Nic dziwnego, że wszyscy Polacy zwracają swe oczy do swej Królowej i cześć Jej należną oddają.

Oni też wołają:

Matko Częstochowska prosimy Ciebie,
Wstawiaj się za nami w każdej potrzebie.
Przyjmij nas do siebie, prosimy Ciebie,
Śliczna Matko Boska, Ty Jasnogórska!

Na Jasnej Górze nie raz rycerstwo śpiewało pieśń świętego Wojciecha; który w pochodzie z Pragi czeskiej do Gniezna tu wielbił Maryę.[1])

Boga-Rodzica, Dziewica,
Bogiem sławiona Marya,
Twego syna Gospodzina,
Matko zwolena, Marya
Zyszczy nam, spuści nam
Kyrieleison.

[1]) Kiedy Wojciech św., za panowania Bolesława Chrobrego szedł do Gniezna przez Częstochowę, zatrzymał się na górze, która dla Obrazu Cudownego, jaki w przyszłości tu miał się zatrzymać i zasłynąć, nazwaną została Jasną Górą.

http://rcin.org.pl

Twego dzieła Krzciciela, Bożyce
Usłysz głosy, napełń myśli człowiecze!
Słysz modlitwę, jąż nosimy,
To dać raczy, jegoż prosimy,
A na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie raiski przebyt
Kyrieleison.

Święty Kaźmierz wpatrzony w obraz Matki Boskiej Częstochowskiej powtarzał:

Póki żyję — niech Maryę
Co dzień wielbi dusza,
Niech pamięta — na Jej święta
Jej się życiem wzrusza.

Ta Dziewica — nam skarbnica
Dary Boże zlewa,
Ta Królowa — w łasce chowa
Blaskiem nas odziewa.

Można też powiedzieć słusznie:

Wiek to wiekowi w pieśni ogłasza:
Na Jasnej Górze — to Matka nasza!
Ciebie widziano w pobożnej radzie,
I kierowniczką w domowym ładzie,
Zapalającą serca ołtarze,
Niosącą radość na łzawe twarze.

I przez wszystkie wieki wszystko co żyło śpieszyło do Maryi na Jasną Górę aby wielbić Matkę Jezusa.

Wielki nasz Kopernik († 1543 r.) również wychwala wierszem łacińskim Maryę, tę Gwiazdę morską. Oto początek tych wierszy w tłómaczeniu:

Najświętsza z Świętych Panienko
Świetlana zorzo, krynico,
Zaświeć nam rychło, jutrzenko,
Maryo, Boga-Rodzico.

http://rcin.org.pl

Zaiste naród nasz jedyny z narodów, co posiada tyle pieśni na cześć Maryi. Mógł też śpiewać z całego serca do Matki i Królowej swojej.

Ciebie na wieki wychwalać będziemy
Królowo nieba Marya,
W Twojej opiece niechaj zostajemy
Śliczna bez zmazy lilija.

Pieśni do N. Maryi Panny, jak i święta, katolicka wiara były własnością całego narodu. Śpiewano je na całym obszarze ziemi polskiej, od morza do morza, na cześć Królowej Korony Polskiej, świecącej nam z cudownych obrazów, a szczególniej z Jasnej Góry. Czyż Sarbiewski [1]) nie pięknie śpiewa na cześć Maryi. W odzie XIII:

Na jasnej Górze wielbiona z rozkoszą,
Której się kościół kadzidłami dymi,
Przed której obraz pobożni pielgrzymi
Złociste wota i modły przynoszą.
Racz na Mazowsze co klęczy w pokorze
Maluczko zwrócić dobrotliwe oko,
A pobłogosław i Narew szeroką
I kraj bursztyni gdzie Baltyckie morze.

Odę XXIX kończy temi słowy:

Panno! daj pracownikom twojej łaski użyć
Przyjm ich z uśmiechem na twarzy
Czyli pójdą w obozach rycersko ci służyć
Czy to na stopniach ołtarzy.

I znowu w odzie XXVII do N. Maryi Panny tak śpiewa:

Pani złotego nieba Maryo!
Spójrz gdzie nad Bohem Słowiany żyją,
Spuść się na chmurze z promienną Głową
W stronę Lechową.

[1]) Sarbiewski Maciej, kapłan T. J. urodził się 1595 r., † 1640 r.

http://rcin.org.pl

Weź sobą święte Pacholę Twoje,
I złotopiórnych Aniołów roje
Niech zdrowie, pokój, spuszczą się razem
Za twym rozkazem.

Klemens Janicki poeta 16 wieku (ur. 1516) tak prosi Najświętszej Panny o przywrócenie zdrowia kiedy chorował w Padwie:

Cóż mi po muzach, po pieniach? o zdala!
Zdala odemnie pociechy, nadzieje!
Kiedy mi wnętrze gorączka wypala,
A mróz lodowy po kościach mi wieje.

Bolesna febra i ból nieustanny
Silnie mnie ciska na cierpienia łoże,
A jednak żebrząc o szeląg, miedziany,
Dziad drżącym głosem wyśpiewywać może—
Więc i ja śpiewam, — chcę wsparcia zdaleka
Gdzie ludzka pomoc bywa nadaremną,
Wspomożycielko, w cierpieniach człowieka
O Matko Boża — zlituj się nademną.

Z Jasnej Góry gdzie tron Nieba Królowej, gdzie cudowna Pani wzięła koronę polską na głowę Swą Niepokalaną, poczęły na dalekie ziemie płynąć łaski cudowne. Na Jasnej Górze jakby w ziemskim czyścu odnawiają się serca i dusza, odbywa się wewnętrzna przemiana dusz i rozgrywają się wewnętrzne dzieje całego człowieka. Wyższe też umysły szukały na Jasnej Górze u stóp Matki Niebieskiego Pana źródła natchnień i wywnętrzań dla rozbolałego i skołatanego ducha polskiego. Jasna Góra, a raczej Matka Najświętsza na Jasnej Górze królująca znalazła się tylokrotnie na ustach i pod piórem najznakomitszych pisarzy polskich, że można by utworzyć osobne dzieła maryańskie. I nic dziwnego. Już Grzegorz z Sambora w poemacie łacińskim wydanym 1568 roku tak pisze o Jasnej Górze:

http://rcin.org.pl

Tu nietylko Polacy w święte mury spieszą:
I Litwini pobożni gęstą idą rzeszą;
Tu mieszkańcy gór naszych i całe Polesie,
Kaszubi i lud z Moskwy hołdy swoje niesie;
Tu Kujawiak namioty rozbija płócienne,
Tu Mazur z wełny stawia szałasy odmienne,
Tu możni Morawianie, bogaci Węgrzyni,
Podolacy i Niemcy, Słoweńcy, Rusini;
Tu z Pomorza, z Wołynia, z Turcji, z Inflant, Żmudzi,
Z Saksonii, Prus, Czech, Śląska mnóstwo ciągnie ludzi.
Gdy lud tak spieszy zewsząd, jako ten świat sięga,
Jakaż w miejscu tem działa moc, jaka potęga!..

Któż zdoła wypisać wszystkie dzieła, wszystkie hymny na cześć Maryi Częstochowskiej wyśpiewywane. Franciszek Karpiński odzywa się w te słowa:

Zdaje się, że na Jasnej Górze stoi owa
Drabina, o niebiosa wsparta Jakóbowa,
Po której aniołowie wstępują i schodzą
Święte posły człowieka z Bogiem swoim godzą.
Ci zbierają łzy, które niewinność wylewa,
Lub komu je wyciśnie nędza nieszczęśliwa,
Lecą z nimi do góry jednym oka mgnieniem,
Gdzie je Marya litosnem swem cieszy wejrzeniem.
Inni z nieba zstępują i czynią ofiarę,
Temuż niebu — za miłość, nadzieję i wiarę.

Marya z Jasnej Góry cieszy swe dzieci i przybywa im ku pomocy. Lud też polski rzewnie śpiewał, oddając się w Opiekę Maryi:

Gwiazdo śliczna wspaniała,
Częstochowska Marya,
Do Ciebie się uciekamy
O Marya, Marya!

Konfederaci barscy, rycerze Maryi, którzy w ostatnich chwilach Rzeczypospolitej Polskiej szukali schro-

http://rcin.org.pl

nienia w murach twierdzy jasnogórskiej tak śpiewali na cześć Matki N., której ryngraf nosili na piersiach:

Stawam na placu z Boga ordynansu,
Rangę porzucam dla nieba wakansu,
Dla wolności ginę — Wiary swej nie minę,
Ten jest mój azard.

Krzyż mi jest tarczą, a zbawienie łupem,
W marszu zostaję, choć padnę trupem,
Nie zważam, bo w boju. — Dla duszy pokoju
Szukam w ojczyźnie.

. . . . . .

Matka łaskawa, tuszę, że się stawi,
Dzielnością swoich rąk pobłogosławi,
A że gdy przybraną — będę miał wygraną
Wiary obrońca.

Boć nie nowina Maryi puklerzem
Zasłaniać Polskę. — Wojować z rycerzem
Przybywa w osobie — Sukurs dawać tobie,
Miła ojczyzno!

Niech nas nie ślepią światowe ponęty,
Dla Boga brońmy wiary jego świętej,
A za naszą pracę, — będzie wszystko płacą
Żyć z Bogiem w niebie!

Pomiędzy pisarzami polskimi, którzy pisali o Najśw. Maryi Pannie, a których tak wielu, na pierwszym miejscu trzeba umieścić Justyna Miechowitę, Dominikanina, który napisał „rozprawy kaznodziejskie“ o litanji Loretańskiej (1689 r. umarł). Jest on między autorami, którzy pisali o Maryi tem, czem św. Tomasz z Akwinu między teologami, czem słońce między gwiazdami. Żaden naród takiem dziełem o Matce Boskiej nie może się poszczycić, jak to właśnie Miechowity. Trudno tu wyliczać wszystkie dzieła o Maryi, pisarzy, teologów i poetów z dawnej doby. Zwróć-

http://rcin.org.pl

my tylko uwagę na ostatniej doby poetów, którzy silą się na godne uwielbienie Maryi, Mickiewicz największy poeta, swoje arcydzieło p. t. Pan Tadeusz rozpoczyna słowy:

„Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy"

Pisząc znów swój „Hymn do Matki Boskiej" bezwątpienia miał przed oczyma Boga-Rodzicę z Jasnej Góry, do której woła:

Pokłon przeczystej Rodzicy!
Nad niebiosa twoje skronie
Gwiazdami Twój wieniec płonie
Jehowie na prawicy.

Czyż znowu Mickiewicz nie woła w Dziadach usty Hiszpana „Vivat Polonus, unus defensor Mariae".

Słowacki ze szczerą wiarą, wybierającemu się pod Częstochowę Kazimierzowi Pułaskiemu przez usta ojca Marka modlić się temi słowy każe:

Boga Rodzico Dziewico! Niegdyś królowie
Korony swoje składali, a potem
Tyś je zwracała, jakby nowem były złotem.
Dziw chwytał za oko,
Bo tak jaśniały długo i szeroko...

W hymnie na cześć Matki N. tak wielbi Maryę:

Boga Rodzico! Dziewico!
Słuchaj nas Matko Boża,
To ojców naszych śpiew,
Wolności błyszczy zorza,
Wolności bije dzwon,
Wolności rośnie krzew,
Bogarodzico!
Wolnego ludu śpiew
Zanieś przed Boga tron.
. . . . . .

http://rcin.org.pl

Jasna Góra jest punktem środkowym Polski jakąśmy posiadali za Piastów. Tam też duch polski, duch ojców najwięcej widocznie się skupiał. I ku Jasnej Górze zwracały się serca i umysły ludu, zwracały się serca i umysły ludu, zwracały się duchy naszych wszystkich wieszczów.

Patrzący na obraz cudowny Polak mógł wołać przez wieki do Maryi:

„Ty, której berła ląd i morze słucha,
Jedyna moja po Bogu otucha,
O gwiazdo morska! o święta Dziewico!
Nadziei moich niebiańska kotwico!
Ciebie na pomoc błędny żeglarz wzywa,
Spojrzyj po jakiem strasznem morzu pływa".

Zygmunt Krasiński w hymnie swoim do Matki Boskiej tak się odzywa:

Królowo Polska! Królowo Aniołów!
Ty, coś na świecie przebolała tyle,
Gdy Syn Twój zstąpił do ziemskich padołów
Skróć umęczonej Polsce Twej mąk długie chwile!
Królowo Polska, Królowo Aniołów,
Roztocz po nad nią tęczę Twej opieki
Bądź nam Aniołem
Teraz i na wieki!

A w poemacie „Psalmy Przyszłości modli się do Matki Boskiej:

Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś Panie!
. . . . . .
Lecz wspomnij — wspomnij, żeśmy dawne sługi
Że nim wiek począł się ten dziejów długi,
My w przeszłym wieku Twój nakaz już czcili
I nie czekali chwil spełnionych chwili,
By uznać Ciebie za ziemskiego władcę
W Królowej Polskiej — Twojej ziemskiej matce,

http://rcin.org.pl

Odkąd z mgły czasów naród wyjawniony,
Z ciał polskich — polskich dusz wyszło miljony
Z Jej świętym w śmierci na ustach imieniem,
Niech im dziś Ona odwspomni wspomnieniem
Niech w wielką zmarłych tych ubrana chmurę,
Na tych niebiosach do Ciebie się modli
By nie związali nam stóp dążnych w górę
Szatani z piekła — lub też ludzie podli.
. . . . . .
. . . . . .
Spójrz na nią Panie! Wsród Serafów grona,
Oto u Tronu Twego rozklęczona —
A na Jej skroniach lśni Polska korona...

Czyż możemy się dziwić, że lud nasz po dziś dzień z taką rozkoszą śpiewa:

Idźmy, tulmy się jak dziatki
Do serca Maryi Matki,
Czy nas nęka życia trud,
Czy to winy nęci brud,
Idźmy, idźmy ufnym krokiem...
Rzewnem sercem, łzawem okiem.

Że cześć N. Panny Częstochowskiej w naszym narodzie była powszechną możemy przytaczać utwory innych sławnych poetów naszych, którzy z ks. K. Antoniewiczem mogli powtórzyć sobie:

Goniąc i tęskniąc za duszy pokojem,
Nadzieją moją i zdaniem mojem,
Jest ta myśl błoga, jest ta myśl droga,
Że matką moją jest Matka Boga.

Wincenty Pol w przepięknym swoim wierszu p. t. „Obraz Cudowny“ tak mówi, chcąc opisać znaczenie i cenę w narodzie obrazu Matki Najświętszej:

http://rcin.org.pl

Podczas tatarskiej bitwy znaleziony,
Dziwnym trafunkiem przed dawnemi laty
Stał Obraz święty w framudze złoconej...
W rogu sypialnej komnaty...
Stary pan miecznik dostał go w spuściźnie,
Po swoich przodkach pogłowia męzkiego,
A tak go cenił, że już po Ojczyźnie
Nadeń nic niemiał świętszego.
Ale nie dziwno — ile bowiem razy,
Dom lub ojczyznę klęska dojąć miała,
Twarz Matki Boskiej, twarz Panny bez skazy,
Cudowne znaki wydała. —
. . . . . .

W poemacie zaś o „Ziemi naszej" pisze:

Kord we dworze wisi stary,
A lud jednej krwi i wiary
A krew Polska i ta wiara.
Po kościołach chwała Boska,
Na odpusty naród płynie
I cudowna Częstochowska,
Jak szeroka Polska słynie.

Lucjan Siemieński czyż nie chwyta za serce nasze w swej pieśni do N. Panny, gdy mówi:

O Maryo, moja miłości,
Moja nadziejo złota!
Słońce w ciemności,
Źródło żywota!
Gdy spojrzę w Twoje niebiosa,
Zawsze weselszy być muszę;
Szczęście jak rosa
Spływa mi w duszę.
Z Twej Jasnogóry zdroje łask biją...
Błogosław Maryo!
Kto się do Ciebie poleci,
Choć w burzy na oceanie,
Jak nie przeleci
Wizy, otchłanie.

http://rcin.org.pl

Kogo wziąć raczysz w obronę,
Ten lekko na tym padole!...
Z cierni koronę
Nosi na czole.
Z Twej Jasnogóry zdroje łask biją...
Błogosław Maryo...
Jak pokos w polu ucięty
Prosi by związał go rolnik
Tak włóż mi pęty —
Jam Twój niewolnik.
I przyjm to serce w ofierze,
Którem ci dawno poślubił,
Bo w świata gwarze
Łatwobym zgubił.
Z twej Jasnogóry zdroje łask biją...
Błogosław Maryo!...

Bohdan Zaleski ten poeta tchliwy, rzewny, w poemacie „Przenajświętsza Rodzina" w hymnie na Zwiastowanie mówi:

Wiara miłością, nadzieją skrzydlata,
Panna Przeczysta, Syońska gołąbka,
Między kościołem i chatą przelata,
Łzy nabożeństwa świecą się z pod rąbka,
Taka pokorna, a oto jej chwały
Świat jako wielki, nie ogarnie cały.

Ujejski zapatrzony w przeszłe czasy modli się do Maryi:

Dawna nasza Ty Królowo
O Maryo!

Ach, za nami przemów słowo,
O Maryo!

Ochromiałym podaj rękę,
Niewytrwałym skracaj mękę,
Twe Królestwo weź w porękę
O Maryo!

http://rcin.org.pl

Marya ukochała naszą Polskę, wybrała ją jakby za swe własne królestwo, bo też możemy powiedzieć z Załuskim biskupem kijowskim:

Znać, że Polskę Marja kocha, skoro w tej krainie
Na tylu miejscach z łask i cudów słynie.

Niepodobna przemilczeć o tem, że cześć Maryi rozszerzały panie i królowe nasze. One zakładały bractwa maryańskie, legowały fundusze na śpiewanie godzinek. Przykład dawały królowe jak: św. Kunegunda, Judyta, żona Władysława Hermana, Jolanda i inne królowe. One zapewne śpiewały:

Witaj królowo, Matko litości
Nadziejo nasza, życia słodkości
Witaj Maryo, Matko jedyna
Matko nas ludzi, Salve Regina.

Wśród tylu miejsc cudownych jaśnieje, jak było mówiono, najbardziej Jasna Góra Częstochowska, której urok zawsze jednaki przez wieki całe.

Kto tak ciemny, kto tak głuchy,
Kto ma w sobie moc tak czarną,
By nie dojrzał jak się duchy
Procesyami tutaj garną?
Jak królujesz nad duchami
Święta Panno nad pannami!
Nie podpatrzy ludzkie oko
Tajemnicy Twego cudu!
Podniesionaś tak wysoko
Czarem wspomnień, wiarą ludu,
Że tam, gdzie linii twa potęga,
Już rozumu grot nie sięga.
. . . . . .
Iluż to już pokoleniom
Jesteś mlekiem, rosą, manną
Ilu smutkom, ilu cieniom
Gwiazdą stajesz się zaranną!

http://rcin.org.pl

Przez posępną ciąg stuleci,
Twój jak słońce obraz świeci.

. . . . . .

Obciążonaś srebrem, złotem,
Sukienkami perłowemi,
Lecz najdroższym Twym klejnotem:
Miłość całej polskiej ziemi,
Jak szeroka i jak długa
Jest poddanka Twa i sługa.

. . . . . .

Twój jest obraz jak zwierciadło
Promieniste, choć w ukryciu;
Światło Boże, gdy nań padło,
Nam odsyłasz je w odbiciu...
Żeby trafić nam do Nieba
Takich świateł nam potrzeba!

(Gomulicki).

Tu przytoczyliśmy wyjątki z poematu na cześć Matki Boskiej Częstochowskiej, aby przekonać, że rzeczywiście Marya Królowa Korony Polskiej była czczoną przez naród cały, a opiewana przez wszystkich poetów. Każdy z nich silił się, aby jaknajlepiej wyrazić swą cześć dla Maryi, każdy z Zimorowiczem zapytuje:

Kto mi da pióro przeważnej orlice,
Żebym się wzbiwszy do Boskiej świetlice,
Mógł zajrzeć okiem dzisiaj świętych Świętą
Do nieba wziętą.

Cześć ku Maryi, niby nić złota ciągnie się przez pasmo dziejów naszych. Imię Maryi na ustach wszystkich, a cały kraj pokryty jest świątyniami, kaplicami i obrazami Maryi, ku których ozdobie królowie dają perły, drogie kamienie, możni złoto, lud biedny swe łzy, swój pot, a uczeni pracę swego ducha.

http://rcin.org.pl

I było dobrze pod opieką Maryi na naszej ziemi. Możemy na potwierdzenie tego, za Syrokomlą powtórzyć:

Królowie dobrzy i dobrej mocy,
Pasterze pańscy duchem wysocy,
Senatorowie w radzie niezłomni,
Ziemianie, w sejmach na prawo pomni,
Żołnierz, jak olbrzym szedł jeden na stu,
Kupiec przyniosił bogactwa miastu,
Swobodny kmiotek, jak las miał zboże.
Gotowi byli na sądy Boże.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

koło roku 1516-go w Gidlach, włościanin, gdy orał rolę, woły iść dalej nie chciały i uklękły, wtedy spostrzegł na kamieniu małą figurkę N. Maryi Panny, która została przedmiotem czci wiernych i słynęła cudami w kościele dominikańskim na tem miejscu postawionym. W Żyrowicach pastuszkowie znaleźli obrazek Najśw. Maryi Panny malowany na kamieniu jaspisowym, który zasłynął cudami w kościele bazyliańskim W Leżajsku kmiotkowie ujrzeli N. Pannę, która im zleciła, aby na tem miejscu kościół wystawiono. W Miedniewicach niedaleko Warszawy, jest cudowny obraz N. Maryi Panny, który z domu kmiotka do kościoła przeniesiono.

O innych miejscach cudownych nie będę wspominał, gdyż ich tak wiele jak gwiazd na niebie, ale muszę jeszcze raz powiedzieć, że najwięcej czczona w narodzie polskim jest Jasna Góra, gdzie Marya ludowi polskiemu daje posłuchanie.

Sławny jest Loret w sąsiedstwie Ankony
Sławny Monserat blisko Barcinony,
Aprikol, Halle, sławna Polska ową
Jej Częstochową.

(Kochowski).

Na Jasną Górę też śpieszył lud Polski; od Karpat, od puszcz litewskich, od morza Baltyckiego, do stepów ukraińskich; śpieszył w pielgrzymkach do Królowej swojej na Jasnej Górze ukoronowanej. Górale,

http://rcin.org.pl

Kurpie, Kujawiacy, Mazury, Wielkopolanie, Szlązacy, Panowie, Panie, kapłani, biskupi w strojach najrozmaitszych krojem i barwą, gromadzili się jak pszczółki aby złożyć u stóp Królowej miód żywej wiary i modlitwy, owoce kwiatu serc swoich. O, co za cudny widok, gdy się patrzy na ten obóz kroci tysięcy u stóp Jasnej Góry, a z tego obozu wznosi się szmer cichej modlitwy i dźwięk nabożnych pieśni na cześć Królowej, Serdecznej Matki.

I zrozumiemy dobrze znaczenie pieśni Antononowicza:

Idźmy, tulmy się, jak dziatki
Do serca Maryi Matki,
Czy nas nęka życia trud,
Czy to winy czerni brud,
Idźmy, idźmy ufnym krokiem,
Rzewnem sercem, łzawem okiem.

Helleniusz napisał kiedyś: „Kto kocha swych ziomków, kto pragnie służyć ojczyźnie swojej, niech idzie do Jasnej Góry, tan jest wyraźnie Tron postawiony, dla słuchania i przyjmowania próśb za polskim narodem... Tam moc niepojęta, niezwyciężona pochwytuje niejako z duszy modlitwy niesione za Ojczyznę, niesione za bracią...

Bo na Jasnej Górze „widzieć można tajemniczo, duchownie jednak jasno i oczywiście tę Królowę polskiej ziemi stęsknioną i pragnącą skupić na nowo rozerwane i rozproszone dziatki“...

Czyż w starożytnej pieśni nie śpiewamy:

Witaj Jutrzenko rano powstająca,
Śliczna jak miesiąc, jak słońce świecąca,
Ty świecisz mile światu w Częstochowie,
Gdzie czołem biją świata monarchowie.

http://rcin.org.pl

Tobie z dwunastu gwiazd koronę dano,
Świata wszystkiego Panią Cię nazwano,
Na Jasnej Górze jaśniejsza nad słońce,
Toć lud upada do nóg swej Patronce.

Lud polski utrzymywał, że obrazy N. Panny łzy roniły; — o tych łzach Wespazjan Kochowski, poeta z czasów Jana Sobieskiego, tak się wyraził:

„Oto niebieskie światła i ozdoby,
Nieprzychylnego Nieba jasne próby,
Miecą ogniste komety ogony
Sarmackie straszne karaniem Tryony,
Ale to większa, gdy Matki bez zmazy
Maryi, płaczą, w kościołach obrazy.
Twarz one śliczną, jagody dostojne
Wskroś płacz zalewa i łzy kropią hojne
Te oczy płaczą, któremi, gdy rzuci
Łaskawie, żaden z grzesznych się nie smuci
Te oczy płaczą, któremi gdy kinie
Na człeka, żaden na wieki nie zginie,
Te oczy płaczą, twarz łzami skrapiają,
Które na Polskę łaskawie wzglądają.
Te oczy płaczą Matki naszej drogiej
Dla napomnienia nam i dla przestrogi.

Z Jasnej Góry Marya oczyma łzami zalanymi, patrzy po ziemi naszej. Ileż to razy Marya, Polskę krwią zalaną, w gruzy obróconą uratowała opieką swoją. Twarz, którą nam mile świeci, zraniona przez bezbożnego Hussytę a jeszcze więcej wota za doznawane cuda świadczą o Jej miłosierdziu i litości nad narodem pogrążonym w największych nieszczęściach. Zygmunt I złożył chorągwie zdobyte na nieprzyjacielu pod stopy Maryi: Marya właśnie dała zwycięztwo. Kiedy biskup Konarski odprawiał przed cudownym obrazem na Jasnej Górze mszę św., prosząc o pomyślność dla oręża polskiego, 40,000 nieprzyjaciela padło trupem a 10,000 wzięto do niewoli.

http://rcin.org.pl

Władysław IV nie wahał się twierdzić, że wszystkie zwycięztwa zawdzięcza opiece N. Panny Jasnogórskiej. Wtedy pobito Osmana, cesarza tureckiego, który pod Chocim nadciągnął 300,000 Turków i 120,000 Tatarów, a lubo nie wielka wtedy była liczba Polaków, bo 36,000 i Kozaków 40,000, jednak wszyscy ufni w pomoc Maryi znieśli zupełnie nieprzyjaciela. Władysław też IV, żegnając się z zakonnikami jasnogórskiemi tak się wyraził: „Lubo w Warszawie, lubo w Krakowie, lubo w obozie moim zdarzy mi się być, tu moje serce i myśl obracam i z wami upadam w Litaniach i modlitwach moich, prosząc o pomoc i przyczynę do Boga. O szystkich zwycięztwach, jakie odnieśli królowie za przyczyną N. Panny trudno wspominać. Wiedzieli bowiem wszyscy, że tak wiele łask z Jasnej Góry spływa na kraj cały. Tutaj tylko jeszcze wspomnę o łasce, której doświadczył cały naród. Było to w 1655 r., kiedy nasz cały kraj znalazł się w rękach Szwedów. Miasta i wsie były palone przez najeźdźców, świątynie Pańskie obdarte, a cała Polska zamieniła się w zgliszcza, ruiny. Tylko Jasna Góra była nietkniętą. A skoro i na nią targnął się bezbożny najezdnik, odparła go mężnie garstka polskich bojowników pod wodzą O. Augustyna Kordeckiego, przeora jasnogórskiego za cudowną pomocą Maryi.

Szwed pohańbiony musiał odstąpić nie tylko od oblężenia klasztoru, ale i z kraju.

Syrokomla pisze:

„Kto ramię Kordeckiego do potęgi budzi,
Co dwanaście tysięcy zgromił w trzysta ludzi.
Ty, Pani Jasnej Góry! Twoje to staranie,
Co hufce archanielskie masz na zawołanie,
Coś zdeptała potęgę piekielnego węża,
Rozkazałaś zwyciężać—i człowiek zwycięża".

http://rcin.org.pl

Franciszek Krajewski w dziele „Ks. Kordecki“ tak kończy swój poemat:

Pamięć dzieł heroicznych nigdy nie zaginie,
Wielką jest Twa zasługa, Ojcze Augustynie!
Każdy Polak z wdzięcznością Twe imię wspomina,
I każda chrześciańska wielbi Cię kraina;
Duchownem bohaterstwem, siłą Twojej woli,
Ocaliłeś kraj cały od grożącej doli;
Zostawiłeś bez skazy skarb dla tylu ludów,
Obraz naszej Patronki, — źródło łask i cudów,
By uwiecznić Twą pamięć dwóch wieków życzenia,
Wiek trzeci je dopiero w rzeczywistości zmienia;
Pomnikiem Cię nagradza potomność życzliwa,
A sława, co Cię wieńczy, na rodaków spływa.

Matkę Boską na Jasnej Górze sławiono jako jedyną kraju naszego Obronicielkę, a naród cały zapragnął, by ten Jej cudowny obraz rzymskiemi był ozdobiony koronami. Stolica święta przychyliła się do próśb króla Augusta II i narodu całego, a świetna uroczystość koronacji odbyła się 8 Września 1717 r.

Tłumy ludu z biskupami i kapłanami mogły wtedy z Kochanowskim wołać:

Królowo Polska, Sarmacyi Pani,
Tobie i nieba, morze i otchłani
Posłuszne zawsze, świetną słońca togą,
Miesiąc pod nogą.
Twojać to Polska, Ty jej zdawna bronisz,
I teraz ją Ty w tym razie zasłonisz:
Wielmożna ręka Jej nieprzyjaciele
Mostem pościele.

Cały naród tchnął w hymnach i pieśniach, zanurzał się w Boskiej chwale, a Polska była różanym ogrodem N. Maryi Panny.

http://rcin.org.pl

Pisze Miechowita: „Między chrześciańskiemi królestwami Polska niepoślednie zajmuje miejsce, dla tego też większemi upominkami od Maryi jest obdarzoną; są to sławne i cudowne jej obrazy, do których naród, jako do nieustających źródeł łask zdąża i tam lekarstwo zbawienne znajduje. Do Maryi mógł się naród z Zimorowiczem odezwać:

Ty nieumiejętnym radzisz,
Błędnych na drogę prowadzisz,
Chorym stajesz się lekarką,
Ubogim hojną szafarką.

Od przeszo 500 letniego pobytu obrazu cudownego na Jasnej Górze wiążą się dzieje nasze z tym obrazem N. Panny. Deotyma w poemacie „Na Jasnej Górze“ tak mówi głosem pątnicy, która w widzeniu ma całą przeszłość Jasnej Góry:

PĄTNICA LUTNISTKA.

O nie! któżby nie poznał naszych ideałów?
Schodźcie więc do naszej doliny sierocej,
Wy, pełni jeszcze niezłamanej mocy,
Niestrudzonych zapałów!
Jaka poezja wieje z ich kształtów i ruchów!
Na granatowem tle gwieździstych nocy,
Z blaskiem kryształów
Z powiewnością puchów,
Płynie do koła Jasnogórskich wałów,
Procesja duchów.
Na czele złotowłosa królowa Jadwiga,
Białemi rękami dźwiga
Ornat, którego blasku cień żaden nie plami,
Bo wyszyty samemi perłami i łzami,
Za nią co głów koronnych: Ach! co za przepychy!
Zygmunty, wlokąc długi obłok gronostaju,
Niosą złote monstrancje, misterne kielichy,
Kowane z ich serc złotych i złotych dni kraju.

http://rcin.org.pl

A dalej, kto to idzie! Ten niema dyademu,
Ale profil monarszy, podobny orlemu.
Wietrzyk Izajaszowym jego włosem targa,
Wiotka postać powiewa pomroczną sutanną,
Ach poznaję: to nasz Skarga.
Trzyma świecę, własnemi rękami ulaną,
A z ciemnych pogłębień oka,
Ciska gwiazdy miłości i gromy proroka.
Za nim drugi nadchodzi. Szata na nim biała.
— — — — — — — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — — — — — — —

Poznaję cię z oblicza i z piersi szerokiej,
Bohaterze Częstochowski,
Ulubieńcze Matki Boskiej,
Salwatorze Polski całej,
Kordecki, mężu ziemskiej i nadziemskiej chwały
— — — — — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — — — — —

Tem głębiej przy widnokresie,
Gdzie już ostatnie gwiazdy nasze stoją,
Pojawia się bojownik z łuskowaną zbroją,
W potężnych ramionach niesie
Związane chorągwie, łuki,
Buzdygany i buńczuki,
Błyszczące od bisioru, złota, dyamentu
Całe trofeum Orientu.
— — — — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — — — —

Koronny sodalisie Królowej Niebieskiej,
Wodzu w ostatniej krucyacie,
Dwuchsetletni jubilacie,
Waleczny i serdeczny — wielki nasz Sobieski!
Za nim tłum cieniów ciągnie bez końca... bez końca
Lecz postacie zwycięzców już coraz tam rzadsze
— — — — — — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — — — — — —

O, tam... widzicie? Na chmurze
Miga w rozwichrzonej burce,
Baszt Jasnogórskich obrońca...

http://rcin.org.pl

Piękny jak rycerz legendy
Ukochany jak bożyszcze,
Z miłosnemi w oczach blaski
Jawi się Kazimierz Pułaski...
W jego już rękach nie błyszczą klejnoty,
Już ich nie miała biedna ziemia nasza,
Po której plądrowali setnemi nawroty
Złodzieje skryci i zbójcy gwałtowni...
— — — — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — — — —

Dalej widnokrąg się mroczy,
Coraz rzadziej, coraz szarzej,
Nie mogę już rozeznać postaci, ni twarzy,
Tylko niekiedy łzami błysną jakieś oczy,
Coraz lauru mniej na skroniach,
Coraz gęstsze palmy w dłoniach.

Oprócz nieprzyjacielskich napadów, dopuścił Bóg straszne pożary na kościół i klasztor. Za każdym razem kościół ponosił straty, ale kaplica z cudownym obrazem nie doznawała uszczerbku. Ostatni pożar był dnia 15 Sierpnia 1900 roku. Spaliła się wtedy wieża jasnogórska. Zaraz przystąpiono do odbudowania wieży z tem pragnieniem, aby nowa była trwalszą i wspanialszą od poprzedniej. I niebawem stanęła ze składek całego narodu wieżyca.

Adam Pług, sędziwy starzec podówczas, nawołując do składek, tak się odezwał:

Miliony wiernych znoszą grosze wdowie,
Dary sowite przyniosą bogaci.
Lecz nikt o ludzie Twym wiernym nie powie,
Że niewiernością za twe łaski płaci. —

Kult dla Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej rósł coraz bardziej nawet wtenczas, kiedy Polska była jakby w opuszczeniu — w dniach nieszczęścia. O jak rzewnie śpiewano:

http://rcin.org.pl

Serdeczna Matko, Opiekunko ludzi!
Niech Cię płacz sierot do litości wzbudzi,
Wygnańcy Ewy do Ciebie wołamy:
Zlituj się, zlituj niech się nie tułamy.

W ostatnich czasach powstało wiele utworów na cześć Maryi. Z tych utworów najpiękniejsze dzieło Maryana Gawalewicza pod tytułem: „Królowa Niebios".

Jeden z największych poetów współczesnych Jan Kasprowicz w ten sposób rozpoczyna swoją księgę „Salve Regina":

Zawitaj Pani Święta
Niebieska Królowa,
Witaj, Panno nad panny
Gwiazdo Porankowa
Wieniec Twą skroń oplata,
Zwity z promiennych liści,
O niech się z nich nadzieja biednych ludzi ziści!
Biała jak śnieg Twa szata,
A z białego łona,
Lilja Twą czystością rośnie uwielbiona
A wąż, który na ziemię przyniósł śmierć, przez [Ciebie
Został podeptan na wieki.
Salve Regina.

Bogdanowicz (Bożydar) taką ułożył kantatę na uroczystość odsłonienia odbudowanej wieży Jasnogórskiej:

Nad dym pożarów, nad wir potopu
Bujał, wieżyco, twój jasny szczyt,
Dziś znów strażnico, strzelasz do stropu
W świat nowych zórz, w odrodzeń świat.
O czujna straży, znakiem krzyża
Z nad Jasnogórskiej twierdzy bram,
Patrz, zali wróg się tu nie zbliża,
O stróżuj nam!
O stróżuj nam!

http://rcin.org.pl

Przeżegnaj ziemię niebios szlakiem,
Połyskiem krzyża chmury łam,
Boga Rodzico, dawna znakiem
O stróżuj nam,
O stróżuj nam!
Boga Rodzico z nad wieżycy w królewskim płaszczu
Z zorzy bram,
Błogosław polskiej tej ziemicy
I króluj nam,
I króluj nam.

— — — — — — — — — —

Dziś nasz głos bije w szczyt:
Ziść nam świt! Ziść nam świt!
Boga Rodzico.

Kiedy zbrodniarze zdarli korony z Najświętszej Matki i Królowej z Jasnej Góry, papież Pius X ukoronował powtórnie Obraz Cudowny, a naród cały rozradowany zawołał usty ks. Szlagowskiego:

„Witaj Królowo Korony Polskiej, ukoronowana Matko Częstochowska! U podnóża Twego w powinnym hołdzie ściele się dziś Polska ziemia! Witaj! Do stóp Twych świętych dziś przypada katolicki naród Twój polski! Żywocie polskiego duchowieństwa. Nadziejo polskiego ludu! Słodkości polskich niewiast! Ukochanie polskiej dziatwy — na tym padole łez... Oczy swe litościwe ku nam zwróć, o Matko Miłosierdzia, po Klemensowym, w Piusowe dziś przybrana Korony, o Słodka Panienko Jasnogórska"!

— — — — — — — — — — — — — —

Marya rzeczywiście przez wieki całe była naszą Królową. Naród zaś Polski nad wszystko czcił i uwielbiał Maryę. Podobne na ziemi jak i w niebie Maryi czynił tryumfy. W Lechii i na Jasnej Górze Tron Maryi widnieje. Możemy wołać z Polem:

http://rcin.org.pl

Tu gdzie królowie składali koronę,
Tu — gdzie hetmani składali buławę.
Ja się uciekam pod Twą obronę
Życiem złamany i boleścią krwawy...

Na Jasnej Górze stoi ona arka zbawienia, u której na straży św. Paweł Pustelnik i wszyscy Święci jego synowie duchowni. Oni żyjąc, uwielbili Maryę — dziś nam wskazują Maryę w niebie i na Jasnej Górze królującą.

Niech więc z polskiego narodu w kraj archanielski płynie pieśń czysta, pieśń z głębi serca, jednająca nam miłosierdzie w dniach tych kary Bożej:

Nie opuszczaj nas —
Nie opuszczaj nas
Matko, nie opuszczaj nas!
Matko, pociesz, bo płaczemy
Matko, prowadź bo giniemy;
Ucz nas kochać choć w cierpieniu,
Ucz nas cierpieć — lecz w milczeniu.
Nie opuszczaj nas
Matko, nie opuszczaj nas.

I nie opuści zapewne, bo:

Ta Matka zna dzieci głos
Odwróci karania cios.

Roku 1656 dnia 1 Kwietnia w katedrze lwowskiej podczas uroczystego nabożeństwa odprawionego przez posła papieskiego Piotra Vidoniego, król Jan Kazimierz oddał siebie, kraj i naród cały szczególniejszej opiece N. Bogarodzicy, ogłaszając Ją zarazem Królową Korony Polskiej, mówił bowiem: „Wielka Boga-Człowieka Matko i Panno Najświętsza! Ja Jan Kazimierz, z łaski Syna Twego Króla Królów i Pana mojego i z łaski Twojej, Król, rzucając się pod Twe

http://rcin.org.pl

Święte stopy, Ciebie za Patronkę moją i państw moich Królową obieram, siebie i moje Królestwo Polskie, W. Ks. Litewskie i t. d. wojska obojga narodów i lud cały, Twej opiece i obronie poruczam; Twojej pomocy i miłosierdzia, w tak opłakanym i do upadku nachylonym stanie królestwa mego, przeciw nieprzyjaciołom św. Kościoła rzymskiego, najpokorniej błagam. A ponieważ Twojemi wielkiemi dobrodziejstwy przejęty jestem z narodem moim, przeto nową najgorętszą żądzę służenia Tobie ślubuję. Przyrzekam panów i ludu mego imieniem, Tobie i Synowi Twemu, Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, cześć i chwałę Twoją po wszystkich stronach Królestwa mego z całą usilnością rozszerzać. Ciebie za Patronkę moją i państw moich Królową obieram"...

W kilka dni później w Kościele O. O. Jezuitów na prośbę króla Nuncyusz trzykrotnie powtórzył na końcu litanii wezwanie: „Królowo Korony Polskiej". Wszyscy obecni głosem i sercem powtórzyli: „módl się za nami".

Dopiero 1717 roku 8 Września Papież Klemens XI przysłał wspaniałe korony dla obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Aktu koronacji obrazu dokonał Krzysztof Szembek, biskup Chełmiński, przy udziale niezliczonego mnóstwa ludu polskiego. Pierwsza to była koronacja w Polsce N. Matki, do której wołano: „Królowo Korony Polskiej"!

Wtedy to, cała Polska brała udział w koronacji swej dziedzicznej Królowej jak pisze poetka:

„Chwała, Polska cała
Kościołem się stała —
Z ludzkich piersi mury
Z niebiosów sklepienia —
Okrąg Jasnej Góry
Na ołtarz się zmienia".

http://rcin.org.pl

Szczególny czciciel Matki Boskiej Józef Załuski, biskup Kijowski, założył w Warszawie 1753 roku akademię, którą mianował: „Academia Mariana“ ponieważ za zadanie miała głosić cześć N. Panny.

Więc Warszawo, której pobożny biskup przez założenie Akademji Maryańskiej przekazał niejako testamentem cześć ku Królowej Niebios, stój mężnie w czasie nawiedzenia Pańskiego przy swojej Królowej i wołaj z całym polskim narodem:

„Witaj Święta i poczęta Niepokalanie
Marya śliczna lilija nasze kochanie,
Witaj czysta Panienko,
Najjaśniejsza Jutrzenko,
Niepokalana.

A z pewnością doczekasz się, że Ta Pani Najświętsza, która ma trony swe na ziemi naszej i w Warszawie spełni błaganie twoje. Z tej ciężkiej niedoli N. Panna, Polskę wyzwoli:

Panno, Królowo Sarmackiej ziemi,
Oddal zgubę od naszej głowy!
I Matczynemi modłami Twemi
Przebłagaj słuszną pomstę Jehowy.

O z jaką boleścią podnosił się głos nasz do Maryi wtedy, kiedy zbrodniarze zdarli koronę z cudownego obrazu. Wołał naród cały:

„Witaj Królowo nieba i Matko litości,
Witaj Nadziejo nasza w smutku i żałości
K'tobie wygnańcy Ewy wołamy synowie
K'tobie wzdychając płaczem z padołu więźniowie
Orędowniczko nasza! racz swe litościwe
Oczy spuścić na nasze serca żałośliwe“.

I obróciła oczy swe Marya i pocieszyła naród swój polski. Koronacja powtórna obrazu odbyła się przy ta-

http://rcin.org.pl

kiej liczbie narodu, że można powiedzieć wstała Polska cała, aby wziąć udział w koronacji Obrazu cudownego. Naród wtedy śpiewał:

Gwiazdo śliczna wspaniała, Częstochowska Marya
Do Ciebie się uciekamy
O Maryo, Maryo!

Wtedy też mógł powtórzyć starożytną zwrotkę:

„O Ty słodka miłości ziemian, Niebian jedyna rozkoszy
Nad którą nasz naród bezpieczniejszej nie ma tarczy,
Bądź mu Opiekunką o Najświętsza Matko
Jak on wiecznym chce być Twoim sługą.

Marya jak widzimy czczoną jest w całym narodzie. Maryi, można powiedzieć, Polak życie i śmierć oddaje w ofierze. Pięknie K. Ujejski, opisując modlitwy ludu ku czci Maryi na trzykrotne dzwonienie na dzień wyraża:

Gdy bóle rodzinne aż do dna wypieszcze,
A ciało pielgrzymką stargane boleśnie
Do ciszy brzemiennej się skłoni,
Jak dzisiaj, tak kiedyś w mej śmierci godzinie,
Niech fleci pacholę, niech łąką mgła płynie,
Kościołek na pacierz niech dzwoni,
Ostatnią łzę stoczę ku ziemi,
Konając, raz jeszcze kraj pobłogosławię
A usty wyjąkam blademi!
Anioł Pański. —

W dzisiejszych czasach jakże nie prosić z Deotymą Matki Najświętszej:

Zatroskani, zapłakani,
U drzwi Twoich stoim Pani,
Gdy nas niebo zapomniało,
Komuż się poskarżyć? Komu?
. . . . . .

http://rcin.org.pl

Wyjdź na ganek Twój książęcy,
Do zbiedniałej Twej rodziny,
Spójrz raz jeden, raz jedyny!
Cóż Ci mamy gadać więcej?
Z bólu język u nas niemy,
Ty wiesz dobrze czego chcemy!..

Katolicki nawskroś naród polski, kochający gorąco Maryę mógł powtarzać z konfederatami barskimi:

...„Ja znam Panią, imię Jej Marya".

Ujmował się za Jej czcią i jak ów kapral w Dziadach Mickiewicza wołał: „Ja tem imieniem żyję..." „Nie dozwolę bluźnić imienia Maryi".

Ludu mój! Przeglądając dzieje ojczyste zdaje się, że N. Marya Panna obrała ojczyznę naszą za mieszkanie szczególniejsze. Odkąd zabrzmiał na ustach narodu hymn Wojciechowy: „Bogarodzica", odtąd Marya objawia swą obecność w naszem ciele narodowem. Roku 1182, kiedy bł. Bogumił oddawał swą błogosławioną duszę w ręce Najśw. Matki Niebieskiej, aniołowie śpiewali:

„O felix Polonia, quam tuetur Immaculata Maria".

Zaiste szczęśliwa Polska, której strzeże Marya z Jasnej Góry, Ostrej Bramy, Leżajska, Berdyczowa, Kalwaryi i tylu innych miejsc świętych. Ocenić możemy, czem jest Marya dla ludu polskiego tylko wtedy, kiedy ujrzymy go w czasie jednej z pielgrzymek na Jasną Górę. Fale ludu ze wszystkich dzielnic i krańców dawnej Polski tłoczą się i wspinają na Jasną Górę. A gdy w obręb świętego miejsca przyjdą, rzucają się pokotem na ziemię, całując i obejmując ją. Ileż tam jęków, ileż łez zwilża ziemię, ileż pieśni idzie w niebiosa. Cały naród zda się śpiewać:

http://rcin.org.pl

„O Maryo! Matko Boga
Tyś nadzieja moja droga,
Przed Twym Tronem nisko padam,
Hołd powinny Tobie składam.

Na Jasnej Górze, zaiste, każdy snadnie się przekona, że życiem naszem jest i Marya, że Jezus i Marya zamieszkali — w życiu narodowem. Ztąd powinno wypływać, że cały naród nasz powinien być odblaskiem żywota Maryi. I tak po części jest, ale nie tak jest jeszcze, jak być powinno. Cnoty Maryi są w naszem uczuciu, są w myśli i słowie, ale niema ich w uczynkach. Cześć Maryi niech więc się objawia w czynach naszych, które są miarą cnót. Pamiętajmy, że dopóki naród objawiał i czynem stwierdzał cnoty Maryi, dopóty był wielkim. Skoro się zadawalniał dziecięcem kwileniem, zaczął upadać i stał się igraszką losów i sąsiadów urągowiskiem. Czci Maryi celem nie jest tylko okrasa poetyczna, lecz urzeczywistnienie życia na wzór żywota Maryi. Celem tej czci jest odblask czynny we wszystkich kolejach życia pojedyńczego i narodowego. Niech w rodzinach polskich żywot Maryi objawia się w zupełności. Ks. Prusinowski tak mówi: „Nad całym ongi narodem widziano świetną Panią, boskiem przyodzianą światłem, w naszego narodu koronie, Królową całego narodu, ogarniającą od krańca do krańca ziemię naszą pod królewskiego płaszcza swego opieką; któż dzisiaj zdobędzie się na koronę złotą, by ją zanieść na Jasnej Góry kaplicę i uwieńczyć skroń świętą panowania godłem? Chyba ciernie weźmiem i głogi i uwijemy z nich wieniec, chyba krwią naszą, co nam się leje z nóg na twardej wędrówce, ufarbujem płaszcz królewski dla naszej królowej, chyba pot nasz kroplisty i łzy nasze w perły przemienim na ozdobę dla nasze Pani. O choćbyś taką przynajmniej ozdobę chciał

http://rcin.org.pl

narodzie pozbierać na drodze, którą chodzisz i oddać ją Twej Królowej; ale co widzę? Wszakże w biedzie twej wszędzie się raczej za pomocą oglądasz, ale o Maryi i pośrednictwie Jej do Boga mało myśleć się zdajesz. — Czyż nie dość chłosty Bożej za grzechy nasze, czyż nie dość kary, co od wieku już niemal nad grzesznym zawisła narodem, i czyż nie widzisz, gdzie przystań na burzliwym morzu tych nieszczęść".

1718 roku t. j. w rok po koronacji cudownego obrazu M. Boskiej Częstochowskiej za wstawieniem się kardynała protektora Polski Albano otrzymali Paulini od ojca Świętego Klemensa XI bullę na zaprowadzenie bractwa pod wezwaniem koronacji Matki Boskiej Częstochowskiej i Znalezienia Krzyża Świętego (tytuł kościoła Jasnogórskiego) z licznemi odpustami. Książę biskup krakowski Kazimierz Łubieński kazał duchowieństwu swemu ogłosić ją z ambon dla wyjaśnienia ludowi tej wielkiej Ojca św. łaski dla narodu. W dniu 7 Września tegoż 1718 roku zjechał do Częstochowy, a otoczony licznem duchowieństwem udał się do kościołka św. Jakóba, zkąd po kazaniu, wygłoszonem przez O. Koźbiałowicza i udzieleniu Pasterskiego błogosławieństwa poprzedzany przez bractwa, długi szereg osób nowe bractwo przyjąć mających, ubranych w kapy niebieskie oznaczone obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, ojców Paulinów, magnatów, senatorów, rycerstwo i duchowieństwo świeckie wśród śpiewu hymnu św. Kazimierza przy akompaniamencie muzyki i huku dział na Jasną Górę wprowadził:

Już od rana rozśpiewana
Chwal o duszo Maryę;
Cześć jej świątkom, cześć pamiątkom,
Codzień w niebo niech bije;

http://rcin.org.pl

Cud bo żywy, nad podziwy,
Jej wielmożność u Boga;
Panno czysta, Matko Chrysta,
Przechwalebna, przebłoga!

Chwałaż chwała, niech wspaniała
Krewkość w sercu ukróci
Niech łaskawie, w świata wrzawie
Ujmie sprośnych tu chuci!
Cud bo żywy i t. d.

Serce rośnij w cześć rozgłośniej
Dźwięków Maryi nieś krocie
Świat w niemocy, świat sierocy
Odmieniła w żywocie.
Cud bo żywy i t. d.

Hej hosanna! nieustanna!
Grzmieć chórami wielkiemi,
Pełna łaski, niech odblaski,
Swe rozstrzela po ziemi!
I tak dalej i tak...

Radość w narodzie była wielka wtedy. Książę biskup na drugi dzień po najuroczystszej mszy świętej zapisał pierwszy swe imię do bractwa i złożył przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej wotum złote 340 dukatów ważące z napisem: „sit scabellum pedum Magae Matris Dei petrona tataque domus mea".

Naród w kolei czasów zapomniał o bractwie „Koronacyi" i „Znalezienia Krzyża". Kilka osób zaledwie należy do niego, a chociaż cudownie Bóg zwracał sejmujących, co podpisali Konstytucję 3 Maja do Krzyża, przez wypadki lat ostatnich zwoływał do Częstochowy na Jasną Górę nie chce poznać, że cała nadzieja narodu w Bogu i w Bożej Matce.

Kaznodzieja Tomasz Młodzianowski († 1686) tak się odzywa do Maryi: „Bogarodzico Panno, przemożna przyczyna u Syna Twego wspiera nas i wspomaga.

http://rcin.org.pl

Pomnij na Koronę Twoją, która na różnych miejscach cześć oddaje Tobie, w obrazach Twoich. Któryż Cię król nasz w Częstochowie nie powitał, nie udarował...

Wybawiłaś nas z ciężkiej Chocimskiej wojny i obchodzimy co roku na wieczne czasy tą łaskę macierzyńską kościelnem świętem. Zakrzyknijcie więc Polacy w niebie królujący: „Kraju nasz! darował Cię Chrystus N. Pannie, oddał go Matce".

Narodzie Polski, w dzisiejszych czasach przypomnij sobie, żeś narodem Maryi. Wspomnij na napis na szabli kresowego rycerza Mohorta, który zginął na Boryszkowskiej grobli 1792 roku, mając lat 100 a 80 lat rycerskich czynów:

„Kiedy mnie ściśnie jaka ciężka trwoga,
Daj mi ratunek Rodzicielko Boga".

W kościołach swoich sercem i usty wołaj nieustannie do Maryi, Opiekunki twojej:

„Gwiazdo morza, któraś Pana mlekiem swoim karmiła
Tyś śmierci szczep, który wszczepił pierwej rodzic, skruszyła
Śliczna Gwiazdo! racz nam teraz uskromnić niebo srogie,
Które trapi ciężkim morem zewsząd ludzie ubogie
O! Lekarko chrześcijańska, racz nas chorób pozbawiać:
Co nie zdoła ludzka siła, racz nam u Syna sprawić.
Odwróć od nas głód, mór ciężki, zachowaj krwawej wojny,
Użycz zdrowia i żyżnych lat, racz nam dać wiek spokojny.
Wysłuchaj nas, gdyż Tobie Syn odmówić nic nie może,
Zbaw nas dla prośby Matki Twej, o Jezu wieczny Boże,
A my Ciebie z Bogiem Ojcem, z Duchem Świętym społecznie
Chwalić i Twą Matkę sławić, będziem na wieki wieczne.
Amen.

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ
do Matki Boskiej Częstochowskiej.

DODATEK.

Witaj Jutrzenko rano powstająca,
Śliczna jak miesiąc, jak słońce świecąca,
Ty świecisz mile światu w Częstochowie,
Gdzie czołem biją świata monarchowie.

Tobie z dwunastu gwiazd koronę dano,
Świata wszystkiego Panią Cię nazwano,
Na Jasnej Górze jaśniejsza nad słońce,
Toć lud upada do nóg swej Patronce.

Pocieszycielko ludzi utrapionych,
Do Ciebie Panno w nędzach niezliczonych,
Lud się ucieka i prosi serdecznie,
By za przyczyną Twoją żył bezpiecznie.

Tam Twoje serce, kędy skarb przebywa,
Gdzie stół królewski Twój obraz nakrywa,
Niech odrobiny z niego nam spadają,
Twoi Synowie niech głodu nie znają.

Tyś swą skruszyła nogą łeb smokowi,
Tyś pyszne starła rogi Turczynowi,
Tyś Jasną Górę płaszczem okrywała,
Gdy jej potęga szwedzka dobywała.

Otwórz ten skarbiec, niech mamy te dary,
Któreś tu synom dawała bez miary,
Niech dziatki Twoje doznają Twej pomocy,
Strzeż nas, o Matko, tak we dnie jak w nocy.

Przybądź, o Matko, nam w pięknej miłości,
Niech przyjaciel żaden tu nie gości,
Teraz Maryo zastaw nas orężem,
A nieprzyjaciół duszy zwyciężem.

Zastaw nas Matko swojemi piersiami,
A syn Twój niech nas zasłoni ranami,
A tak gniew Boski w litość się obróci.
Z złotym pokojem ku nam się nawróci.

A my Cię za to ludzie utrapieni,
Gdy będziem przez Cię Panno pocieszeni
Wychwalać będziem póki tu żyjemy,
A potem wiecznie jak w Bogu zaśniemy. Amen.

Ze zbiorów
http://rcin.org.pl

MODLITWA.

O Przenajświętsza Maryo Panno, Matko Boska i Niebieska nasza Matko, Królowo Korony Polskiej, jaśniejąca niezliczonemi cudami w Ojczyźnie naszej, jedyna Ucieczko i Obronicielko nasza. Oto na kolanach błagają Cię Twoje dzieci ze łzami, z głębi duszy i z całego serca, Matko Miłosierdzia. Zlituj się, Zlituj się nad nami, ratuj, ach, ratuj nas... Wskrześ w biednej naszej Ojczyźnie dawną wiarę Ojców naszych i tę miłość gorącą ku Tobie, z jakiej dawni Polacy na cały świat słynęli i chwałą Twojego Świętego Imienia Ojczyznę swoją wieńczyli. Wzbudź w Ojczyźnie naszej dusze święte i niewinne, któreby przywróciły nam dawne czasy, kiedy Polska w obliczu nieba i ziemi jaśniała Świętymi swoimi.

Błagamy Cię o to, o Pani nasza, Pani nieba i ziemi, przez miłość Twoją ku Boskiemu Synowi Twemu Jezusowi Chrystusowi, który z Bogiem Ojcem i Duchem św. żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
8384

http://rcin.org.pl